

To Rosjanie doprowadzili do katastrofy w Smoleńsku

10 września 2013

Portal niezalezna.pl i „Gazeta Polska” dotarły do raportu sporządzonego przez płk. Edmunda Klicha, polskiego akredytowanego przy komisji MAK. Według dokumentu to Rosjanie doprowadzili do śmierci 96 osób na pokładzie Tu-154.

Dokument o numerze 1271/AK/92/2010/11 zatytułowany „Uwagi Akredytowanego Przedstawiciela Polski przy Międzypaństwowym Komitecie Lotniczym do projektu raportu końcowego z badania katastrofy lotniczej samolotu TU154 –M, która wydarzyła się w dniu 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem” został sporządzony 30 listopada 2010 r.

Czytamy w nim m.in.: „(...) Osoby odpowiedzialne w Moskwie nakazały służbom kierowania lotami lotniska Smoleńsk „Północny” sprowadzenie samolotu Tu-154 M do lądowania pomimo wielokrotnych monitów w tym zakresie kierownika lotów i wiedzy, że warunki na lotniku są wielokrotnie niższe niż minimalnie dopuszczalne do lądowania tego typu samolotu i bezpieczne lądowanie jest praktycznie niemożliwe. (...)”

Z raportu Edmunda Klicha jednoznacznie wynika, że Rosjanie wprowadzili załogę Tu-154 M w błąd odnośnie położenia samolotu. „(...) zbyt późne podanie komendy „Horyzont” uniemożliwiło załodze bezpieczne wyprowadzenie samolotu do lotu poziomego i było jedną z przyczyn katastrofy (...)”

Dokument został przekazany do komisji Jerzego Millera, która nie uwzględniła kluczowych tez raportu Edmunda Klicha o winie Rosjan za spowodowanie katastrofy. Komisja Millera całą odpowiedzialnością obarczyła polskich pilotów, nie mając na to żadnych dowodów.

Co istotne, Edmund Klich w swoim raporcie potwierdził to, co

mówił o odpowiedzialności Rosjan za smoleńską katastrofę 22 kwietnia 2010 r. w gabinecie ówczesnego ministra obrony narodowej Bogdana Klicha oraz ówczesnego szefa Sztabu Generalnego gen. Mieczysława Cieniucha – stenogram tej rozmowy ujawniła „Gazeta Polska”.

Nie wiadomo, dlaczego w publicznych wypowiedziach Edmund Klich zmieniał zdanie na temat przyczyn katastrofy – usiłowaliśmy się do niego dodzwonić, ale nie odbierał telefonu.

Autor: Dorota Kania

Na podstawie: Gazeta Polska

Źródło: [Niezależna](#)